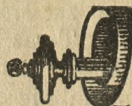
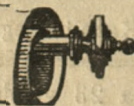


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 100.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 24 grudnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii a przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haassenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. W Berlinie E. Wollny. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Szanownym Czytelnikom i Czytelniczkom pisma naszego, życzymy wesołych i szczęśliwych Świąt!

Z powodu Świąt, numer środowy wypadnie.

Boże Narodzenie.

I oto znowu Wilia, Gwiazdka, Boże Narodzenie, a rok się ma ku schyłkowi!

Czas leci, lat przybywa, a z niemi zmieniają się złe i dobre dla ludzi koleje.

Jakaż pociecha i jakie pokrzepienie dla nas, że właśnie przy końcu roku, kiedy człowiek nad biedą i zmartwieniami swemi koniecznie zastanowić się musi, że właśnie w tym czasie święta Bożego Narodzenia przypominają nam Boską nad nami opiekę i te wszystkie łaski, które sam Syn Boży przyniósł nam na świat przez swoje narodzenie.

Niech więc i w domu i w rodzinach waszych zawita i zapanuje ten pokój, który Aniołowie głosili przy narodzeniu Pańskim.

Bądźcie ludźmi dobrej woli w pełnieniu obowiązków swoich wszystkich, a Bóg pobłogosławi i lepszych czasów dożyć pozwoli.

Tego wam z całego serca życzymy!

BETLEJEM.

Betlejem, owo miasto Dawida, w którym się narodził Pan Jezus, było dawniej dość znakomitą, ale dziś nie pozostał już ani cień jego wielkości. Jest to teraz nieporządnym zbiór lepiaków, zamieszkałych przez nędzę i niewolę.

Turcy bowiem tak dręczą i cisną rozmaitemi daninami tych biednych ludzi, że im prawie koszuła z ciała zdzierają. Katolików jest tam blisko dwa tysiące i tyleż Greków, a Ormian około 50. Wszyscy mają wspólny klasztor, wystawiony na miejscu, gdzie stała stajenka, w której się narodził Zbawiciel. Podzielony jest na trzy części, z których jedną posiadają Katoicy, drugą Grecy, a trzecią Ormianie. Dla katolików odprawiają nabożeństwo OO. Bernardyni w tej świątyni, która niegdyś była stajenką, przed tym żłóbkiem który teraz jest przybytkiem Boskim, i składają bezkrwawą ofiarę Zbawiciela Boga człowieka, przed którego obliczem państwa tak wielkie w oczach naszych, ledwo są drobnym pyłkiem, a chociaż sobie niektórzy przywłaszczają potęgę Bogu właściwą, dziś są a jutro nikną; urczeni mędrcy, co się przechwalają z nabytych umiejętności, wynalazków i nauk, co się poczytują za zdolnych kraje oświecać, są przed Jego obliczem nieukami i ciemnymi.

Wiesz, (powiada ks. Geramb, który jako pielgrzym zwiedzał te święte miejsce), z jaką radością i wystawą obchodzi uroczystość Bożego Narodzenia cały świat katolicki, lecz to wszystko w porównaniu z nabożeństwem w Betlejem jest niczem. Nie wspomnę o tych kosztownych ozdobach kościoła, kapłanów i mnóstwa nie policzonego gorejących świec na ołtarzu, tylko powiem

Do NASZYCH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW!

Zbliża się nowy a pierwszy kwartał roku przyszłego — a jeżeli i tym razem, jak zawsze, odzywamy się do Szanownych Czytelników naszych, z prośbą o rychłe odnowienie przedpłaty — to do prośby tej załączamy niemniej gorące życzenie, aby każdy z łaskawych abonentów przysporzył nam z początkiem tego kwartału choć jednego nowego czytelnika. Wtedy miło nam i cieszyć się będziemy — nie z powodu zbytich korzyści materyalnych, bo o tych w naszych warunkach nie może być mowy — lecz cieszyć się będziemy w tem przekonaniu, że z rozszerzeniem zakresu pracy naszej dla ukochanego Górnego Ślązka, rozszerzyło się i koło naszych czytelników. Mamy bowiem niezachwianą nadzieję, iż „Opiekun Katolicki” zasłużył sobie na zaufanie swych Rodaków — a tem samem znajdzie z ich strony i szczerze uznanie i gorliwe poparcie.

W dzisiejszych, ciężkich dla nas czasach znaczenie prasy polskiej katolickiej jest każdemu nad tem się zastanawiającemu czytelnikowi tak jasnym, jak jej konieczność. Jeżeli zawsze było świętym obowiązkiem ludu katolickiego, trzymać się silnie i zgodnie języka polskiego i wiary świętej, to i dzisiaj — kiedy

słów parę o tklwym i wspaniałym obrzędzie, który nie ma i nie może mieć miejsca, jak tylko tutaj; jest to procesyja uroczysta do świętego żłobu, którą rozpoczyna się nabożeństwo. O północy wielbny ksiądz Gwardyan postępuje krokiem powolnym z czołem pochylonym, niosąc z poszanowaniem na ręku malutkiego Jezusa; za nim idą betlejemi i katolicy Arabowie; po nich pielgrzymi rozmaitych narodów z pochodniami w ręku. Skoro cały orszak przybędzie na miejsce, gdzie się narodził Zbawiciel, dyakon w postawie pobożnej, stawa i śpiewa ewangelię. Gdy wymawia słowa: „uwinęła Go w pieluszki,” bierze z rąk Gwardyna dziecie, powija, składa w żłobie, upada i poklon Jemu czyni... W tej chwili coś nadprzyrodzonego dzieje się w duszy. Zdaje mi się, że słyszę niemowlę płaczące od zimna i niedostatku; że widzę Maryję, matkę Jego, nieoszczędzającą dlań starań z najtkliwszą czułością; Józefa śpieszącego na krzyk przysposobionego Syna, biorącego Go z rąk Matki, przytulającego i rozgrzewającego uściskami. Te myśli napelniają duszę moją niepojętymi uczuciami, jakich pióro skreślić nie zdola. Modlę się, wzdycham, wznoszę ku niebiosom oczy łzami zwilżone i wymawiam święte imiona: Jezus, Maryja, Józef!

Główny i prawie jedyny przemysł, z którego mieszkańcy Betlejem się utrzymują, jest wyrób różańców, krzyżyków i tym podobnych przedmiotów pobożności, pielgrzymom sprzedawanych. Dawniej małej one były ceny, lecz później w miarę zwiększonej liczby Greków i Ormian, pielgrzymujących do miejsc świętych, podrożały. Nawet Turcy kupują i przypinają różańce dla przyzdobienia swoich ubiorów, a my wierni chrześciance czciciele Matki Boskiej, gdzież je mamy? Leżą zachowane we skrzynice, lub wiszą na gwoździu pyłem okryte...

ze zboleiał sercem patrzymy dokoła na ruiny wyrządzone, tem bardziej zaciężył na nas obowiązek stawania w zwartych szeregach. Odgłosem tej walki jest prasa. Ona jest tłomaczem, obrońcą uczuć i praw naszych — wszystkiego, co nam drogiem i świętem. Wspierać zatem prasę polską katolicką, to obowiązek każdego prawego polaka katolika. —

Dotychczasowa przeto dążność i kierunek pisma naszego pozostają i nadal w niczem niezmienione. Jako organu katolicko-polskiego obowiązki nasze są dwojakie: stawać zawsze i wszędzie do walki za Kościół nasz święty i wiarę — a obok tego niczem niezrażeni, niemniej gorliwie i wytrwale stawać w obronie górnośląskiego ludu naszego — w obronie ukochanego języka ojczystego, a jako będący na kresach drogiej naszej ziemi, uważamy to za tem świętszy obowiązek.

Usque ad finem! — wierni do końca! — takiej oto zasady powinniśmy się trzymać wszyscy! taką też zasadą „Opiekun Katolicki” i nadal wytrwale rządzić się będzie, nie szczędząc trudów i poświęcenia, aby godnie i z korzyścią dla naszego ludu górnośląskiego zadaniu temu odpowiedział.

Dla tego, Bracia, wspierajcie gorliwie pracę naszą przez liczne zapisywanie „Opiekuna

Ubiór betlejemitów jest ten sam, jaki był za czasów Jezusa Chrystusa. Szczególnie ubiór niewiasty nadzwyczajnie zastanawia. Ubiągają się podobnie, jak widzimy na obrazach ubraną Najświętszą Maryją Pannę. Suknie zrobione są nie tylko tym samym krojem, lecz i tych samych kolorów: suknia niebieska, płaszcz czerwony, lub suknia czerwona, płaszcz niebieski, a wierzchnia osłona biała. Gdy po raz pierwszy (powiada ks. Geramb) dostrzegł betlejemitkę z dziećciem na ręku zadrzałem, zdawało mi się, że widzę Maryję z Jezusem. Inną razą nie mniej wzruszony byłem, gdy dostrzegł starca sędziwego z białą brodą, który prowadził na górę betlejemską oślę, idąc obok niewiasty ubranej w szatę niebieską, pokrytą płaszczem czerwonym i białą zasłoną. Przypomniałem sobie czasy Augusta cesarza. Na chwilę te dwie osoby wydawały się być Józefem i Maryją, śpieszącymi na popis według rozkazu przezeń danego.

Ubiór wieśniaków przypomina również czule pamiątki i jest podobien ubiorom pasterskim, używanym podczas narodzenia Jezusa Chrystusa. Jest to rodzaj koszuły opiętej pasem rzemiennym i płaszczem pokrytej. Betlejemi nie mają obowią i chodzą boso.

Szczególny tam istnieje zwyczaj w zawieraniu związków małżeńskich. Rodzice zaręczają zwykle dzieci swoje w niemowlęcym wieku, gdy ledwo liczą dwa lata i mniej nawet od urodzenia.

Pewien Arab katolik chwalił się przedemną (powiada ks. Geramb), zacierając ręce z radości, i mówił: „zaręczyłem córkę moją, wychodzi bardzo dobrze.“ — „Jakiegoż jest wieku?“ — „Dwa tygodnie jak się urodziła.“ — „A narzeczony?“ — „Cztery lata teraz liczy.“ Podwójnie tobie wiesz; nie słyszałem bowiem w życiu mojem, ażeby małżonkowie byli tak niewinnymi.

Katolickiego! niska cena — 1 marka na kwartał — czyni pismo nasze przystępnem dla każdego — a wyłożonego grosza nikt nie pożałuje.

Powyższą odezwę załączamy już po raz trzeci jedynie z tej przyczyny, że zbyt nie numeru rozsyłamy w celu zachęcenia do abonowania.

Redakcja „Opiekuna Katolickiego“.

Bytom dnia 23 grudnia

Zaniepokojenie marszami wojsk rosyjskich nie ustaje. Nie tylko już w Wiedniu, ale i w Berlinie odbywają się narady pod przewodnictwem samych cesarzy, na które to narady wzywani bywają najwyżsi generałowie, ministrowie i książęta. Dowiedziona jest rzeczą, że Rosya ma już dwie trzecie wszystkiego swego wojska posunięte z głębi swego kraju ku granicom austriackim a także i pruskim. Rosya nie wypiera się tego tak wprost, ale powiada, że Prusy i Austria pobudowały wiele kolei żelaznych właśnie na wypadek wojny z Rosją, aby mogły szybko wojska swoje przetrzymać na rosyjską granicę przez to Rosją zaskoczyć, zanimby ona zdołała wojska swoje z dalekich krain posprowadzać. Że zaś Rosya tyle kolei w bardzo rozległych krajach swoich budować nie może, więc musi się w inny sposób zabezpieczyć i dla tego posunęła swoje wojska tu bliżej granicy od zachodu, aby się zaskoczyć nie pozwolić. Widzi też Rosya potężne fortece nad swoją granicą u sąsiadów, więc tem bardziej ostrożną być musi. Temu sąsiedzi jednak nie wierzą i dla tego te narady tak w Wiedniu, jak w Berlinie. Za naradami pójdzie zapewne i co innego, a mianowicie obsadzanie wojskiem pruskim i austriackim granicy polskiej, chyba, że tymczasem jakie porozumienie z Rosją nastąpi. Jak dziś rzeczy stoją, powiedzieć trzeba, że wojna wisi nam nad głowami i w la-da godzinie może nadejść wiadomość o jej wybuchu.

Ojciec kupuje dla syna żonę. Po uczynionej umowie natychmiast płaci zadatek. U nas w polocie, rodzicom trudno wydać córkę za mąż, jeżeli jej posagu nie dadzą. Tam przeciwnie, ojciec bierze zapłatę za córkę, a im więcej ma córek, tem jest bogatszym.

Pomimo atoli takiego targowania i sprzedawania tamecznych niewiast, nie masz kraju, w którymby obyczajnie były czystsze jak w Betlejemie i Jeruzolimie. Postępowanie mężatek i dziewcząt jest tam tak nie naganne, że nie ma przykładu, aby te zbrodnie, które rozwiozłość połączona z bezbożnością, były odkryte i dowiedzione. Śmierć najokropniejsza jest karą zwyczajną za wszelki zamach uczyniony przeciwko niewinności. Biada nawet tym, na które padnie ciężkie podejrzenie. W tym względzie betlejemici są nieugiętymi. Dla zglądzenia hańby gotowi są krew przelać. Na dowód przytoczę następujące zdarzenie. Przed kilku laty spostrzeżono Turka w jaskini niedaleko miasta leżącej. Nieszczęściem młoda wdowa betlejemitka słynęła z piękności także w niej się znajdowała. Gdy to ci, co ją widzieli, rozgłosili po mieście, Turak uciekł, a wdowa w największym strachu, skryła się zrzęcznie w klasztorze. Po długim i bezskutecznym szukaniu, odkryli betlejemici jej pobyt. Bez zwłoki biegną tłumnie do klasztoru, lecz podwoje znajdując zamknięte. Rozjuszony lud wybija bramę, wpada z całą gromadą i porywa ofiarę swojej zemsty. Napróżno poczcwi zakonnicy osłaniają tę niewiastę, napróżno wyciągają ku zażartym błagalnie ramiona, napróżno w imieniu Boga miłosiernego, na tym miejscu zrodzonego dla zbawienia grzeszników zaklinają napastujących, aby ustąpili z klasztoru i zaniechali przelewu krwi wdowy nieszczęśliwej, której zbrodnia nie była udowodnioną; napróżno niektórzy z zakonników do nog im upadają, gdy inni się silą odeprzeć przed-

Zamach na cara.

Z Wiednia donoszą, że obiega tamże pogłoska, jakoby spełniono zamach na cara i że car został raniony. Wobec tego, że nihilizm w Rosji nie został zgnębiony, nikt nie będzie się dziwił, jeżeli nadejdzie wiadomość, że nihilisci kusili się zglądzić cesarza Aleksandra III ze świata. Tymczasem brak jeszcze potwierdzenia tej wiadomości, którą tylko z zastrzeżeniem podajemy.

Śląskie szkoły ludowe.

Prowincya śląska miała do końca października tego roku 4243 szkół publicznych ludowych. Powyższa liczba dzieli się na wyznaniowe, z których 1995 było katolickich, a 2248 ewangelickich. Z tych przypada:

a) Na obwód regencji wrocławskiej 1704 szkół, z których 655 było katolickich a 1049 ewangelickich.

b) Na obwód reg. lignickiej 1267, z których 251 katolickich, a 1016 ewangelickich.

c) Na obwód opolskiej 1095 katolickich a 177 ewangelickich.

W tym więc czasie uczęszczało do szkoły dzieci od 6—14 starych 682,139. Z tych było 364,593 katolickich a 317,546 ewang.

Nauką tychże było zajętych 7956 nauczycieli, z tych zaś było 4091 katolickich a 3868 ewangelickich.

W tutejszej prowincyi obok istniejących jeszcze 24 szkół mieszanych jest 21 żydowskich; 9 z nazwą „staro-luterskie“. 5 z nazwą „Herrnhuter“ 1 „staro-katolicka“; 2 „Nothschulen“; 11 „Laufschulen“.

Najwięcej uczniów na nauczyciela przypada w bytomskim i katowickim powiecie, gdyż 100—110.

Najmniej licząca szkoła jest we wsi Kutschlau pow. Schwiebus, licząca 5 dzieci z dwóch wsi.

Dla tychże szkół jest 116 insp. szkolnych. Nauczycielek zaś było także 594.

Powyższa statystyka podana w języku niemieckim pominięła niestety to, ile z tych było dzieci naszych polskich.

siębiorą. Upadają w tej walce z miłości bliźniego podjętej. — Tymczasem młodą wdowę, z rozczochranymi włosami, przestraszoną i omdlałą mordercza tłuszcza wywlokła na rynek. Tu się rozpoczyna straszliwe widowisko, którego sam obraz trwogą przejmuje. Nieszczęśliwa! otoczona od katów, błaga wielkim głosem litości, chce się uniewinnić i podejrzenie odeprzeć. . . . Ojciec i bracia obecni, na jej zgubę spiknieni. . . . Ojciec mój, wola, pomnij na Boga, żem twoja córka. . . . Bracia moi, nie zapominajcie, żeśmy dziećmi jednej matki! . . . Próżne były jej wołania. Mdleje i zamyka oczy; gdy je otworzyła, widzi rękę ojca wzniesioną nad sobą, tudzież braci idących za przykładem straszliwego gniewu ojcowskiego. I wszyscy broczą ręce we krwinię nieszczęśliwej wdowy, a cała rodzina maniema, że tym sposobem usunie hańbę spadłą na nią. Drgające jeszcze członki zamordowanej od pospolstwa rozszarpane zostały.

Żona jest rzeczywistym bogactwem betlejemity. Jest ona jego skarbem, siłą, wsparciem; lecz na nieszczęście on nie zna jej wartości, ma ją prawie za swe robocze bydło. Nigdzie nie znajdziesz niewiasty tak ciężko pracującej, jak w Betlejemie. Ona jedynie wszystkim w domu się zajmuje. Niech się im nasze niewiasty, oddające się próżnowaniu przypatrzą, i choć maleńki z nich wzorek wezmą dla siebie.

Ponieważ studzien w Betlejemie nie masz a kanały i stawy dostarczające wody, przez jedyną część miesięcy są wyschłe, niewiasty więc muszą chodzić po wodę dla potrzeby domowej o milę całą, a nawet i dalej, i nosić ją w bukłakach czyli konwiach. Po tę wodę muszą nieraz wdzierać się na stronne góry, i tę przykrą podróż odprawiać trzy lub sztery razy na tydzień.

Nie tylko po wodę, ale i po drzewo na opał

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Gazety rosyjskie widocznie drwią sobie ze świata i ludzi.

Niedawno przytoczyliśmy to, co pisały gazety urzędowe z powodu niepokoju, jaki za granicą wzbudziło gromadzenie wojsk rosyjskich nad granicami Austrii, że ono nie nastąpiło w myśli jakiej zaczepki, lecz tylko dla własnej obrony.

Teraz znów jedna z gazet mająca także stosunki z ministerstwem petersburskiem odzywa się mniej więcej w tym sensie:

„Zkądto te dziwy, że Rosya uważa za potrzebne wysłać pewną część swego wojska do swych gubernii zachodnich?”

Czyż rząd rosyjski pisknął choć słówko, kiedy tak Prusy, jak Austria zaczęły coraz bardziej rozszerzać i wzmacniać swoje fortece nad granicą rosyjską.

Skoro więc Rosya obojętnym okiem przypatrywała się temu, co w dziedzinie wojskowości działo się u jej obu sąsiadów, niechże tedy i oni pozwolą spokojnie robić u siebie Rosji, co jej się podoba.

Taka mowa z pewnością nie przyczyni się ani trochę do uspokojenia umysłów, jak również do wyjaśnienia istotnego położenia rzeczy.

— W Lipsku osądził trybunał niemiecki niejakiego Cabanesa na 10 lat cuchthausu za to, że Francuzom wojskowe i wojenne plany niemieckie wydawał a brał za to pieniądze.

ROSYA.

W Petersburgu znowu nowy proces przeciw nihilistom i to tym, którzy chcieli cara zglądzić ze świata tam w kozackim kraju nad Donem.

— Nietylko w Moskwie ale i w Odesie, Charkowie, Kazaniu i petersburskiej akademii medycznej miały miejsce niepokoje studenckie. Przez Wiedeń donoszą, że wszystkich tych zakładów strzegą kozacy. W ostatnim czasie miało 20 000 (?) studentów otrzymać rozmaite kary.

AUSTRYA.

We Wiedniu kołom rządowym, jak się zdaje, zaczynają nareszcie przecierać się oczy na istotne położenie rzeczy i to nietylko ze względu na domniemanego nieprzyjaciela, Moskała, ale także na przyjaciół, z którymi Austria związana jest traktatami.

Co do Moskali powiada wiedeńska gazeta urzędowa całkiem słusznie, że gazety rosyjskie piszące, jakoby Rosya gromadziła swe wojska nad granicą galicyjską li tylko dla swej obrony, prze-

muszą kilka mil wędrować; bo w bliskości żadnego nie masz lasu.

Lecz co najwięcej trapi i smuci, to patrzeć na te nieszczęśliwe istoty wychudłe, osłabione z rysami nędzą napiętnowanymi, ciężarem obarzone, przechodzące ulice i rynki w obec swoich mężów, którzy leniwie siedzą przed domem, palą tytoń i bawią się rozmową, aby tylko czas zabić, a żaden z nich ani nie pomyśli wyjść na przeciw swej żonie i pomódz jej dzwigać to brzemie, która ona kilka mil niosta.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Wieczorem przy tych drewnach, które ją tyle trudu i potu kosztowały, musi zagrzać wodę z daleka przyniesioną, obmyć nogi mężowi, przygotować dla niego wieszak, posłużyć jemu i starszemu synowi przy jedzeniu, stać i czekać aż się posilą a potem dopiero wolno jej na ustroniu samotnie pożywać pozostałe resztki. . . . Nam się to zdaje rzeczą niepodobną i słuszną; ale jednak w Betlejemie niestety tak się dzieje! Jest to zabytek obyczajów arabskich, których religia chrześcijańska dotąd jeszcze wykorzenić nie mogła.

Podobnie i pogrzeby w Betlejemie pogawstwą jeszcze trącą. W dzień chowania ciała wszystkie niewiasty płaczą, płaszą, skaczą i wrzeszczą wspólnie nad wykopany grob. Po upływie jednego miesiąca od dnia śmierci powracają na cmentarz i odnawiają poprzednie wrzaski, płacz i wykrzykiwanie twarzy.

Widząc je w tym stanie, można by je poczytać za opętane. Jedna z nich rozprawia przez kilka minut, inne milczą. Potym za danym przez nią znakiem po krótkiej przerwie poczynają wrzeszczeć, aż się tak zmordują, że im tchu nie stanie. Żadne namowy i przestrogi duchowieństwa nie mogą wytepić tych śmiesznych i ohydnych zwyczajów.

wracają, kota do góry nogami i głasz wierutne fałszy, kiedy ani Austrya ani też Niemcy niczem a niczem nie dali Moskałom powodu do przepuszczenia, że myślą ich zaczepić. Skoro więc Rosya w tłumaczeniu ostatnich swych wojskowych rozporządzeń tak widocznie mija się z prawdą, musi mieć jakiś w tem cel ukryty, które pewnie niczem innym nie będzie, jak próbą, czy się nie da uspić czujności przeciwnika, ażeby go w chwili sposobnej napaść niespodziewanie.

To też gazety austriackie bez ogródki już donoszą, że od niejakiego czasu odbywają się w stolicy nader częste rady wojenne pod przewodnictwem samego cesarza.

O co się zaś tyczy sojuszników i mniemanych przyjaciół Austrii, gazeta rzeczona daje do zrozumienia, że rząd austriacki zaczyna się domyślać, iż jakieś mocarstwo w nader zręczny sposób usiłuje popchnąć Austriaków do wojny z Moskałem.

Ze strony którego mocarstwa wychodzi to podszywanie Austrii na Rosyę i odwrotnie, tego nie wypowiada otwarcie urzędowa gazeta wiedeńska, ale to odgadnąć nie jest zbyt trudno.

Jakkolwiek rzeczy się mają zresztą, Austriacy mądrze sobie postąpią, jeżeli nie będą zbyt szczerze spuszczać się na swych przyjaciół, lecz przedewszystkiem polegać będą na własnych siłach, a na to zanosi się rzeczywiście stosownie do tego, co właśnie przytoczyliśmy za wiedeńską gazetą.

FRANCYA.

Paryż. Orędzie prezydenta, które przez prezesa nowego ministerstwa francuskiego odczytane zostało w sejmie, brzmi w obszerniejszym streszczeniu, jak następuje.

„Przez dokonany obór teraźniejszego prezydenta kraj widocznie dał do zrozumienia, że pragnie usunąć wszelkie niezgody. Dbałość o najżywniejsze interesy Rzeczypospolitej, o jej znaczenie w Europie i o wpływ należy nakażają przedewszystkiem starać się o zgodę i jedność w kraju, i ta właśnie myśl patriotyczna spowodowała to, że niemal wszystkie głosy przy ostatnich wyborach połączyły się w jedno.

„Rząd obecny nie zaniecha też niczego, żeby i nadal utrzymać tę jedność. W tem celu wezwie on parlament do wspólnej pracy na takim polu, gdzie jednoczą się życzenia wszystkich t. j. na polu interesów tak moralnych jak i materialnych. Głównem więc jego staraniem będzie zabezpieczyć krajowi spokój i zaufanie

SIEROTA.

Oj, śnieżyca sobie hula,
Mroźny wicher dmie,
Wczoraj zmarła mi matula,
Tatuś podział się.

Jeszcze Kościół jest otwarty,
Panie Boże mój!
Ja sierota, ja obdarty,
Ja mały, ja Twój!

Cóżem złego zrobił komu,
Nikt mnie niechce znać,
Nikt mnie niechce wziąć, do domu,
Gdzież ja będę spać?

Pójdę, pójdę, może znajdę
Do smętarnych bram,
Grób matuli sobie znajdę,
Przytulę się tam.

Z okien biją światła jasne,
Ja na polu mrę,
Ani niewiem kiedy zasną,
Gdzie obudzę się.

Dziad kościelny mnie wypędził,
On nie widział też,
Modlił się, zły i rzedził,
Jakbym ja był pies.

Nie mam ojca ni macieży!
Oj! ścisła mnie głód,
Głucho bije dzwonek z wieży,
W moich oczach lód.

Matula już pewnie w niebie,
Grób jej próżny już;
Mój grabarzu proszę ciebie,
Tam mnie jutro włóż.

powszecne, skutkiem czego i kredyt jego będzie pewniejszy i praca około dobra powszechnego pójdzie raźniej i wszelki rozwój przemysłu nie będzie miał przeszkody, tak iż wzajemne zapasy pomiędzy przemysłowcami będą się mogły świetnie przedstawić na przyszłej wielkiej wystawie powszechniej, jaka ma być urządzona w Paryżu roku 1889.

„Nie mniej starania, jak około sprowadzenia równowagi między państwowym dochodem a rozchodem, rząd teraźniejszy łożyć nie omieszka około wzmocnienia siły wojennej tak na lądzie, jak na morzu. Rzeczą więc będzie sejmowi dopomódz rządowi, aby mógł krajowi zapewnić długotrwały pokój, niezbędny do prac pożytecznych.“

Orędzie to prezydenta przyjął sejm francuzki z niezwykłą obojętnością, bo nie słyszano ani podczas jego czytania, ani też na końcu żadnych oklasków (oprócz centrum). To też zdaje się, że i nowy prezydent i nowi ministrowie nie zażreją swych miejsc, co dopiero zajętych.

— Sprawę Wilson'a, zięcia byłego prezydenta Grévy'ego, ubito w ten sposób, iż odnośny sąd karny oświadczył, jako nie ma dostatecznie przyczyny do wytoczenia mu procesu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. W tych dniach 27 i 28 grudnia odbędzie się i tu także pozakościelny obchód jubileuszowy Ojca św. na sali w hotelu Sanssouci. Program podaliśmy w dzisiejszym numerze, zwracając mniej zamożnym uwagę a chcącym także wziąć udział, aby korzystali z dnia drugiego (28 grudn.) gdyż ceny są cokolwiek tańsze. Niestety nie tam pewno po polsku nie będzie.

— **Choinka.** Zapewne nie jeden z Szanownych Czytelników i Czytelniczek naszych ciekawy, z kąd się to wzięło czyli jaki to ma początek oświecanie i strojenie chojének w wigilię Bożego Narodzenia.

Oto na początku 13 wieku żył w Asyżu św. Franciszek, założyciel zakonu pod tymże imieniem. Jego mały kościółek był za miastem w małym laseczku. W wigilię Bożego Narodzenia zwykle każde drzeweczko zaopatrzony był w światło a przed kościółkiem zbudował piękny żłóbek itp. Ten przesliczny widok sprowadzał zawsze tamże nieprzeliczone tłumy narodu. Nie długo trwało a zaczęły się szerzyć klasztory św. Franciszka a z nimi i ten piękny zwyczaj, który dziś znaleźć można nistylko w pałacach ale i w najuboższej chate.

— Donoszą nam, że więksi kupcy tu-tejsi nie będą dawać tego roku swoim odbiorcom żadnych podarunków na gwiazdkę. Mówią bowiem, że przy dzisiejszych niskich cenach i konkurencji, jest niepodobniastwem robić wydatki na zakupno podarunków. Ten zaś któryby to czynił, widocznie że musi to w inny sposób, na kupującym zarobić. Kupiec zaś rzetelny, dający najlepszy towar, kontentujący się przy dzisiejszych niskich cenach jak najmniejszym zyskiem, od tego złego zwyczaju odstąpić koniecznie musi. Każdy więc wyrozumiały człowiek dopominać się też nie będzie. Mowa tu o kupcach, mających składki korzenne, czyli kolonialne.

— Na policję tutejszą oddaną została znaleziona na rynku lampka górnicza i około 21 M. pieniędzy. Właściciel może się tamże zgłosić.

— Na bilety kolejelaznej tak zwane „Retour-billetta“ brane w czasie Świąt Bożego Narodzenia 24 i 25 grudnia, można powracać 27 grudnia.

W Lipinach obchód jubileuszu papieżkiego, obchodzony będzie z wielką okazałością.

§ Świątochłowice. Obecnie jeszcze — pomimo spóźnionej pory — żywo tu pracują nad ukończeniem pieca do topienia żelaza, który z początkiem kwietnia roku przyszłego ma być w użyciu.

□ Laurahuta. Do komisji szacunkowej co do podatków, zostali wybrani: pp. Th. Zydek, Stanik, Aug. Czišek, P. Wannoth, Wojciech Korpok, W. Mokrski, S. Riesenfeld, Ferd. Sachs i Hermann Reichmann.

W Zabrze apteka Hoffmanna przeszła na własność p. Kani za 225000 Marek.

× Gliwice. Doprawdy, że piękne nastają czasy. W tutejszym piśmie niemieckim „Wan-

derer“ ogłoszono, że jest do dostania czyli wzięcia za swego 8 miesięcy stary a zdrowy chłopiec. Jakaż tam nędza przebija się przez to ogłoszenie.

§ Tarnowskie Góry. Według ostatniego spisu, miasto nasze liczy 180 koni i 135 krów.

o Raciborz. 8 tm. umarł nagle w podróży nauczyciel religii przy tutejszem gimnazjum dr. Arno Grimm, urodzony we Wrocławiu 15 kwietnia 1830 roku.

α Zawadzkie. W tutejszej miejscowości będzie urządzony dom dla chorych, na co już pozwolenie nadeszło.

§ Opole. W dniach 15 do 17 grudnia składali tu kandydaci aptekarscy egzamin, z tych przeszli pp. Steiner z Królewskiej Huty, Fröhlich z Katowic, i Bujakiewicz z Mogwic.

§ Wrocław. Piekarz R. z Pöpelwitz pod Wrocławiem, wracając pociągiem wieczorowym z Poznania, chciał sobie pod samym Wrocławiem skrócić drogę, dla tego, że mieszkał zdale od dworca centralnego, i wyskoczył z wagonu w czasie biegu pociągu, ale wyskoczył tak nieszczęśliwie, że uderzył się głową o poręcz mostu i padł na miejscu nieżywy, mając czaszkę rozbitą.

— W ostatnim czasie zostały urządzone dwa nowe probostwa jak to: od parafii proskowskiej odłączono zostały Wielkie Szimanice; od parafii biskupskiej Zaborze.

ε Poznań. Ks. dziekan Dydyński w Klecku mianowany kanonikiem honorowym przy katedrze poznańskiej.

— Do Kruświcy na proboszcza dostaje się X. profesor Goebel z Kłodzka na Ślązku. Na probostwo to rząd daje prezentę.

— X. Kloske, były kapelan przy kościele świętego Michała w Berlinie, urzędowo już został potwierdzony na nauczyciela religii w gimnazjum świętej Maryi Magdaleny w Poznaniu.

W Cieszynie szerzy się bardzo ospa. Dnia 1 grudnia zachorowało 13, a 15-go już 34 osób.

Rozmaitości.

* Zieleniec folwark pod Poznaniem mający 450 mórg obszaru, nabył gospodarz Melchior Ciepłucha z Konarskiego pod Kórnikiem od p. Korytkowskiego za 57 tys. marek.

* Pod Toruniem położony folwark, obejmujący 360 mórg, Papowo toruńskie, kupił pan Maryan Ryzielski od Niemea p. Papenfussa za 73,500 marek.

* Pod Warszawą mieszkająca właścicielka dóbr pani S. zamierzała zapisać 200 tysięcy rubli Ojcu św. Osoby wpływowe wyjednały te u tej pani, że pieniądze te przeznaczyła na cele dobroczynne we własnym kraju, w którym tyle jest ubóstwa i biedy.

* Dobry środek domowy. Każdy prawdopodobnie wie z doświadczenia, że objawy zaziębienia, bądź to katar, bólesci w członkach, kaszel lub inne tym podobne, bierze się zwykle bardzo lekko; posyła się dopiero po lekarza, gdy choroba już groźniejsze przybrała rozmiary. Inaczej ma się sprawa w rodzinach, u których zapasie znany pod nazwą Pain-Expeller a kotwicą środkiem się znajduje. Zaraz po pierwszych objawach naciera się bolesne miejsca, następują bardzo miłe wydzieliny potowe, a przyszłego poranku jest boleść usunięta. Dla tych zadziwiających skutków jest Pain-Expeller bardzo ulubionym środkiem i możemy ten ogólnie uznany środek wszystkim zalecić. O ile nam wiadomo, dostać już można buteleczki po 50 fen. cena, którą bardzo niską nazwać można.

* W Tunie, kościele Selezyanów, kardynał Kajetan Alimonda, tameczny arcybiskup, przyoblekił w zakonną suknię młodego Augusta księcia Czartoryskiego, syna księcia Władysława i pierwszej jego żony księżniczki Maryi Amparas, córki królowej hiszpańskiej Krystyny.

* Na torze leszczyńsko-gostyńskim szyną kolei żelaznej już są położone, a pociągi robocze już kursują. Na 1 kwietnia też ten ma być już oddany do użytku publicznego.

* Welocyped sultana. Kilka lat temu sultan marokański otrzymał od rządu francuzkiego welocyped dwu-kołowy w darze. Ponieważ etykieta nie pozwalała sultanowi użyć daru dla osobistej przyjemności, uczynił zeń pożyteczniejszy daleko użytek. Ilekroć w haremnie wybuchła jakaś sprzeczka, uznane za winne przez sultana,

musiały w obecności jego przejeżdżać na bieleklu po dziedzińcu wewnętrznym. Kara ta stawała się do wieku. Młoda niewolnica za popełnienie drobnego przewinienia musiała jeździć aż do piątego spadnięcia, podczas, gdy stara musiała zlecieć aż ze dwadzieścia pięć razy. Żart ten należał do najulubieńszych rozrywek sultana.

Zdania moralne.

Ten, który grzmi po nad obłoki, umie wnieść schylonego ku ziemi, a zetrzeć na proch gardzącego schylonym.

Złe imię, jest to ciężar; który łatwo można podnieść, lecz ciężko nosić, a pozbyć się niepodobno.

Nie masz droższego skarbu nad żonę pocziwą, nierządna najsurowszem jest utrapieniem. Zniszczy ona jak płomień pożerający męża swego i wprawi przed czasem w zgrzybiałość.

ŻARTY.

** Matka: Dla czegoż to puszesz twoje tak piękne zabawki?

Synalek: Dla tego, abyś mamie nie była w kłopotie eo mi masz kupić na gwiazdkę.

** A.: Co podarujesz twej żonie na gwiazdkę?

B.: Łykcia!

A.: Co takiego?

B.: Fłaszke dobrej likieru.

** Listy telegraficzne młodych małżonków: (Żona:) Poślij mi trzysta marek na nową suknię koronkową. Kasia. P. S. Zapomniałam ci przesłać serdeczne pozdrowienie od „twojej kochającej cię żony“

(Mąż:) Droga Kasiu! Przesyłam ci serdeczne pozdrowienia. Twój Jaś. — P. S. Zapomniałam ci donieść że twemu życzeniu zadość uczynić nie mogę, J.

** Zona: Otóż, cóż masz z twoich kolegów, wczoraj pili na twoje zdrowie a dziś masz „kacenjamer“ aż do zwarywania.

** Sędzia do oskarżonego: Czyś pan już ożeniony? Oskarżony: Jeżeli śmiem zapytać? czy pan sędzia ma córkę na wydaniu?

** Pan: Jak ci to na imię chłopysiu?

Chłopiec: Józef!

Pan: A twojemu ojcu?

Chłopiec: Józef!

Pan: A twojemu młodszemu bratu?

Chłopiec: Także Józef!

Pan: Ale to być nie może, abyście wszyscy mieli jedno i to samo imię!

Chłopiec: A jednakże tak jest, a to jedynie dla tego, jeżeli który z nas umrze, firma nie potrzebuje być zmienianą.

** Nauczycielka w szkole: Dziś pomówimy o bocianie. — Bocian należy do — — —

Uczennica (przerwywając:) Proszę panny, to tylko jest bajka — żadnych bocianów nie mamy!

** Pewna gazeta francuzka opowiada taki wypadek: Dwóch podróżnych Anglik i Niemiec przybyło poezą do oberży weale niepokazanej. Oba byli zgłodniałi, tymczasem gospodarz miał tylko jedno skrzydełko kurozęcia. Anglik powiada sobie, to skrzydełko musi być moje i wpada na taki koncept. „Nie ma się czem dzielić — rzekł do swego towarzysza — ale proponuję panu, aby każdy z nas wziął koniec tego skrzydełka do ust. Na dany znak i pan i ja pociągniemy każdy, tak spożyjemy je spokojnie.“ Jak powiedzieli, tak uczynili. Anglik, trzymając silnie w zębach swój kawałek, mruknął: Are you ready (czyś pan gotów). Na to Niemiec puścił z ust skrzydełko, aby odpowiedzieć: „Ja.“ Skorzystał z tego podstępny syn Albionu i porwał skrzydełko tak, jak niegdyś lis ser wyludzony od kruska pochwycił.

KORRESPONDENCA REDAKCYI.

Przekonałiśmy się w ostatnim czasie, że ktoś — z Bytomia pomiędzy innymi podpisuje się „Prezesem Centralnego Towarzystwa Gosp. dla Górnego Ślązka.“ Dziwi nas to bardzo, gdyż na Górnym Ślązku takiego nie mamy! —

KORRESPONDENCA EKSPEDYCYI.

Do Szarleja. Dla wielkiej niewygody agenturę dotychczasową w Szarleju znośimy, prosząc wszystkich dotychczasowych Szanownych Czytelników naszych, aby sobie „Opiekuna Katolickiego“ zapisali na pocztę. Ztamtąd rano o godzinie 8 w każdą środę i sobotę odbierać go będą mogli.

Do Siemianowic. Oprócz dotychczas znanych agentur, można sobie zapisywać pismo nasze także i u pana Józefa Maciongi w Siemianowicach.

W pierwszych dniach stycznia roku przyszłego, otrzymają nasi Szanowni Czytelnicy jako premią, bezpłatnie, piękny „Kalendarz ścienny na rok 1888.

(Nadesłano.)

Całkiem uzdrowiony. Bydgoszcz. W skutek wielkiego zaziębienia dostałem złego kataru płucnego i kaszlu połączonego z boleściami w piersiach. Przeciwnemu użyłem miodu-ziołkowego dla zdrowia p. C. Lück z Kołobrzegu a po zużyciu 2 flaszeczek zostałem całkiem z wzmiankowanych cierpień wyleczony.

V. Minge.

Do dostania flaszka po 1 M. — 1,75 i 3,50 w Bytomiu u p. Artura Hoppe, w Tarnowicach u aptekarza p. Jeziorkowskiego, w Królewskiej Hucie u p. Karola Czichos, w Katowicach u p. Emanuela Fuchs, w Raciborzu u p. Jana Bolik, w Opolu u p. M. Wagnera.

Uwaga dla palących tytonie!

Najlepsze i najtańsze papierosy, tureckie tytonie gilzy wszystko własnego wyrobu poleca

FABRYKA PAPIEROSÓW

Poznań, „PATRIA“ Poznań,

Podgórna ul. 13. (F. Głowicz.) Podgórna ul. 13

Wystawa rzeczy przeznaczonych na wygranie loteryi, budowy kościoła Mysłowickiego, została otwartą w sobotę dnia 17 tego miesiąca i trwać będzie aż do 1-go stycznia 1888 r. — Ciągnięcie odbędzie się **nieodwołalnie** 2 stycznia i dnia następnego.

W Bytomiu

w sali hotelu Sanssouci

Pozakościelna uroczystość

50-letn. jubileuszu kapłaństwa

JEGO ŚWIĘTOBL. PAPIEŻA LEONA XIII.

odbędzie się wiecz. 27. i 28. grudnia 1887.

Program

na dzień 27-go grudnia.

1. Muzyka Mendelsohn'a.
2. Śpiew, (Leo-Lied) dla mężczyzn i na 4 instrumenta dęte.
3. Mowa niemiecka.
4. Śpiew towarzystwa p. H. Müller, połączony z **6 żyw. obrazami.**
5. Muzyka Mendelsohn'a.
6. Owczarski śpiew niedzielny p. Kreutzer, dla mężczyzn.
7. Śpiew (Kirchlein) pana Becker'a, dla mężczyzn.
8. Muzyka. (Stabat Mater) p. Rossini dla orkiestry.
9. Śpiew z muzyką.

Ceny miejsc:

łoża 1,50 m., miejsce do siedzenia 1 m., miejsce do stania 50 fen.

Otwarcie kasy w oba wieczory o godzinie 7.

Początek o godzinie 7^{1/2},

KOMITET.

Ks. Bontzek
proboszcz.

Ks. Schirmeisen
proboszcz.

Kurs pieniężny.
Za guldena płacą 160 ¹/₂ M.
Za rubla . . . 175 ³/₄ M.

Technicum Mittweida
— Sachsen —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —

Nakładem kriegarni

KAROLA MIARKI

w Mikołowie (Nikolai O.-S.)
wyszła i jest w wszystkich księgarniach i agenturach do nabycia:

Pamiętka Jubileuszu
50-letniego kapłaństwa

Ojca św. Leona XIII.

dnia 1. Stycznia 1888

oraz

Nowenna i Modlitwy
do dostap. odpustu Jubileuszowego
ulożona przez **Ks. R.**

ozdobiona

ślicznym obrazem kolorowym
Ojca św. Leona XIII.

Cena 25 fen.

Harmoniki

w różnych gatunkach mam zawsze
na składzie po cenach najtańszych

Fr. Pinkowski

w Królewskiej Hucie,
naprzeciw kościoła parafialnego.

Spiritus

zmieniony (denaturirt) do palenia, dla stolarzy itp.

Liter po 50 fen. poleca
Laurahuta. T. Widera.

Polecam po najtańszych cenach
EMENTHALSKI SER
szwajcarski jak i różne gatunki
serów domowych.

żywieświeże ryby.
Wszelkie gatunki ryb wędzonych i marynowanych.

ZAJĄCE
jak i najrozmaitsze owoce i delikatesy.

Max Bulski.
Bytom, ulica gliwicka Nr. 12

Wynajęcie domów.

Mam zamiar moje domy pojedynczo wynająć. Zamożni ludzie niech się w tym celu zgłoszą do

J. Gojnego,

w Lipinach.

Restauracya A. Weh'a

(daw. Wyleżola)

Plac Fryderyka Wilhelma N. 7.

W każdą sobotę
wieczera

z kieszek.

Rano o godzinie 9 podgarlej
świeże kiełbaski.

W każdą środę
gulasz albo flaki.

W każdy czwartek
grochówka z świńskimi uszami itp.

Na które uniesienie zaprasza
Bytom. **August Weh.**



Wielki skład

TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma na składzie

Józef Rotter,
mistrz stolarski w Lipinach.

Polecam się także do prac budynkowych.

Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Poszukuje się zaraz na pewną hypotekę

1800 M.

Kto? dowiedzieć się można w ekspedycyi „Opiekuna Katolickiego“.

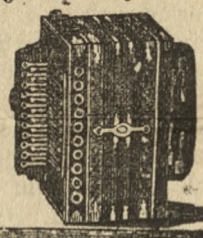
Trudności w trawieniu
(brak apetytu, złe trawienie, palenie zgagi itp.) w skutek zmiany potraw, a tegoż następstwa (atwardzenie, wzdęcia, ból głowy migrena, hyemoroidy) usuwają Lipmann'a

karlsbadzkie proszki burzące, jako najlepszy środek domowy. Do postania pudełko po 1 M. i 3 M. 50 w aptekach.

Fr. Mikeska

w Bytomiu.

Największy skład



Po cenach fabrycznych.

skrzypcy i strun.

Bytom. **H. Pick.**
Plac Wilhelmowski.

Mój wielki skład

wybornego

WINA WEGIERSKIEGO

cierpkiego, łagodnego i słodkiego

Tokajskiego medycyln.

Wina czerwonego,

Wina reńskiego,

Wina moselskiego,

Wina portowego,

białego i czerwonego,

Sherry, Madeira,

Niemieckiego i Francuskiego

Szampana,

wybornego rumu,

araku i koniaku,

najwyborniejszej

ESENCYI

do

punczu i wina grzanego

pozwalam sobie uprzejmie polecić, prosząc o łaskawe uzględnienie w razie potrzeby.

Usługa skora i rzetelna.

Fr. Mikeska

w Bytomiu.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących ozaranych lub kolorowych ubiorów dla chłopów, **Całkowita wyprzedaż!** już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy, że moja

Fabryka Cygar

przeniesioną została do wygodniejszego i większego lokalu do domu, **Dr. Hermann'a** na ulicy dworca kolei żelaznej Nr. 38 i 39., naprzeciw knapszaftowego lazaretu.

Zwracam przytem uwagę na mój wyborny tani towar, mianowicie Panom Oberzystom. Każdy to dobrze pojmie i zrozumie, że wprost z pierwszej ręki musi być o wiele taniej, a dobrać sobie można cygar, według upodobania.

Także sprzedaż częściowa: cygar, papierosów itp. Polecam się więc laskawym względem.

Bytom. **Józef Fielauf.**
Fabryka cygar.

LOTERYA

na wybudowanie Kościoła katolickiego w Mysłowicach

potwierdzona przez król. rejencyą w Opolu.

Clagnienie 1 stycznia 1888.

Losów po 1,50 mrk., nabyć można w Król. Hucie u p. **Pinkowskiego**, księgarza, u p. **Nowaka**, u p. **Merkla**, oberzysty i u p. kupca **A. Joczky**. W Małej Dombrowce p. księg. **A. Frischniok**. W Chorzowie u kupca **Olearczyka** i p. kupca **J. Paula**. W Bytomiu u księgarzy pp. **Weltzel** i **Gross** przy star. kościele, u kupca p. **Buja** przy ul. kolejowej, u pana kupca **A. Rudzkiego** przy ulicy kolejowej, u kupca p. **Ertel** przy nowym kościele, u p. kupca **Kaller** krakowska ul. W Rozbarku u p. kupca **P. Skóry**, w Chropaczewie u kupców pp. **A. Gałuszka** i **Binas**, w Lipinach u p. **Fretzek** i p. **Kołodziej**, w Laurahucie u p. księgarza **Wilka**, w Głogówku u p. kupca **Larisch**, w Opolu u kupca **Cytrynowskiego**. Względem loteryi i losów adresuje się do **ks. Kłazki** prebendarza w Mysłowicach, który też ofiary na kościół przyjmuje.

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

D. Hentschel
na Bulwarze (Dom p. Herrmann.)
skład regulatorów, zegarów ściennych i kieszonkowych srebrnych i złotych, jak i towar. optycznych z połączeniem pracowni dla reparaacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się laskawym względem.

Z uszanowaniem
Bytom. **D. Hentschel**, zegarmistrz.

W księgarni Fr. Pinkowskiego
w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinzenstr. nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złożonym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent.

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figury w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i pozłacane świeczniki, lampki przed obraz Matki Boskiej, brogielniczki do święconej wody, różańce, medaliki, szkaplerze i krzyże dla szkół. Książki modlitwne i ku nauce, śpiewniki w pojedynczej jak i najpiękniejszej oprawie.

Najniższe ceny, także i na odpłatę.
Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumiemy się i „Opiekuna Katolickiego.“

Najlepsze źródło kupna!

Twardy cukier (rafinado) w cłowie po	28 1/2 f.
Twardy cukier ważony.	32 "
Mieszany cukier (faryna)	30 "
Dobra kawa familijna (świeżo palona)	120 "
Najp. „Perl“ kawa 140-160	"
„Java“	140-160 "
Mydło dobrze suche	025-030 "
Soda f. 5 fen. krochmal	025-030 "
Dobra presowa tab.	100-110 "
Olej	28 "
Petrolej	13 "
Świece stearynowe pacz.	35 "
Najlepsza mąka i osypka po jak n. j. niższej oenie	dziennęj poleca

Józ. Kaller
Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.

Herbatę chińską
po M 2 1/2, 3, 4, 5 i 6 za funt.

Tulskie Samowary

Holand. Kakao
poleca

B. Hozakowski, Toruń
(Thorn.)

Dr. Spranger'a maść lecznicza.

leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące palce, robaka, bolące piersi, zmarzłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Odbiera gorączkę i boleści. Zapobiega rośnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, usmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, boleściach w szyi, gruczołach, boleściach w krzyżu, zgnieceniu, darcie, podagrze następuje natychmiast ulga.

Do dostania: w Bytomiu w aptecę pod Aniołem; w Pyskowicach w miejskiej aptecę. Pudełko po 50 fen.

Flaki wołowe
do kiszek krupianych.

Flaki wieprzowe
do polskich kielbas

jako też wszelkie inne gatunki flaków, i różne narzędzia potrzebne do wyrobu kiszek i kielbas poleca tania i najlepsze

S. H. Joachimsohn,
Wrocław (Breslau.)
Büttnerstrasse 1.

Skład trumien,
od największych do najmniejszych mam zawsze tania na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski i rzy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,
Bytom, ulica Kościelna 13.

Na święta!

polecam codziennie świeżo paloną, dobrą kawę, najlepszy twardy cukier, najlepszą pszenną mąkę 00, najlepszy ryż stołowy, twarde „Oranienburgskie“ mydło, najlepszy petroleum. — Wielki skład cygar i tabaki, jako też: rozenki, migdały, groch, kaszę, groch ogrodowy, mak męły, śliwki i gruszki suszone, orzechy, ozdoby na chojenki itp. po tanich cenach.

F. Buja, Bytom (Beuthen O.-S.)
ulica kolei żelaznej (Bahnhofstrasse.)
przy knapszaftowym lazarecie.

Transparenta

na okna kościelne, na woskowym płótnie malowane nader trwałe, które okna kolorowe na szkłe naśladowują i takowe zupełnie zastępują, wykonuje po bardzo przystępnych cenach.

Fabryka sprzętów kościelnych
J. Szpetkowski,
Poznań, Berlińska ulica nr. 2.

Szanownym Rodakom Królewskiej Huty i okolicy donoszę, że sprzedaję towary moje po bardzo niskich cenach jako to:

Cukier funt po 31 fen., — **kawę** po 1,40 M., 1,50 M. i 1,70 M. — Różne gatunki **mąki**. — **Nafta** (petrolej) po 14 fen. — **Mydło suche** funt po 26 fen. — **Wino węgierskie** faszka po 1,50 M. do 2,50 M.

Zwracam także uwagę na mój wielki skład lokciowy

płótna, barchanu itp.

Dalej zamieszkałym Szanownym odbiorcom moim, postaram się towar dostawić do domu.

Polecając się laskawym względem i pamięci, przyrzekam skora i sumienną usługę.

Królewska Huta. **Jan Neumann.**
(Carlsstrasse).
Agentura „Opiekuna Katolickiego“
Katolik.

Polecam mój wielki skład

trumien metalowych jak i z **drzewa.**

Także **ubioy dla zmarłych, trzewiki i akamitne kaple**, które mam na składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

Bytom. **L. Schulz,**
Ul. Tarnowicka N. 19.
naprzeciw nowego kościoła świętej Trójcy.
majster stolarski.

Jako odpowiednie podarki na gwiazdkę

polecam niniejszem laskawej uwadze:

Srebrne i złote zegarki kieszonkowe dla panów i dam. Wszelkie towary z węgny, jedwabne kuski na szyję, gardiny, Regulatory, scienne i budzikowe zegary, pod dwu-letnią gwarancją a po najtańszych cenach, wiedeńskie i pradnickie obuwie w najlepszych gatunkach.

Dziękując Szanownym dotychczasowym moim odbiorcom za laskawy zaszczyt i zaufanie, nadmieniam, że przez wieloletnią praktykę w moim zawodzie mogę dostarczyć najlepszego towaru, a przez zaoszczędzenie drogich lokalów sklepowych jestem w stanie każdej konkurencji stawić czoło.

Siemianowice w Grudniu 1887. **C. Filius,**
Laurahuta zegarm. i właśc. składu modnych rzeczy.

A. ZIOB w Bytomiu (Beuthen O.S.)

(przy katolickiej szkole dla dziewcząt, za starą fara)

poleca

Kalendarze: **Katolika** 50 fen. — **Maryński** 60 fen. — **Piasta** 50 fen. — Pół kopy opowiadań 20 fen. — **Całozycie Figlarz** 25 fen. — **Dzieńtwa macierzyńskiej miłości** 25 fen. — **Wesoły Figlarz** 40 fen. — **Pomiedzy Batakami** 30 fen. — **Dziwne podróże po lądzie i morzu** 30 fen. — **Bogufał młody Pustelnik** 30 fen. — **Dobromił czyli cudowne są drogi Pańskie** 30 fen. — **Arka pociechy, książka do nabożeństwa nieoprawna** 2 mr., **oprawna w skórę, czerwone brzegi** 3 mk. 50 f. i w droższych oprawach. — **Książka do nabożeństwa za dusze zmarłe nieoprawna** 1 m. 20 fen., **oprawna w skórę czerwony brzeg** 2 m. 50 fen. — **Nasładowanie Jezusa Chrystusa nieoprawna** 80 fen., **oprawna** 1 m. aż do 2 m., **na lepszym papierze nieoprawna** 1 m. 20 fen., **opr.** 1 m. 50 fen. aż do 2 m. 50 fen. — **Filotea czyli droga do życia i obożnego nieoprawna** 1 m., **oprawna od 1 m. 50 fen. aż do 3 m.** — **Wykład Mszy św. oprawna** 1,50 m. **Misa apostolska w 3 częściach** 8 marek. — **Ks. ażeckie różańcowe** 15 fen. — **Różaniec św. w obrazkach oprawny** 60 fen. — **Tajemnice różańca św. po 10, 20 i 25 fen.** — **Krzyżki, Różańce i medaliki.**

Przyjmuję także przedpłatę na „Opiekuna Katolickiego“, „Katolika“, „Światło“, mies. zeszyt. 40f. — **Żywot Najsw. Maryi Panny i św. Józefa** mies. zeszyt 50 fen. — **Biblię czyli Pismo św. nowego Testamentu** mies. 2 zeszyty po 30 fen. — **Missye Katolickie** mies. 1 zeszyt mies. 70 f. ¼, **rocznie 2 marki.** — **Zdrowas Marya** mies. zeszyt ¼, **rocznie 40 fen.** — **Prawda a Bogiem.** — **Monika** ¼, **rocznie 50 fen.** itd. **Przyjmuję także książki do oprawy po najtańszych cenach.**

Chorągwie

baldachimy, ornaty, kapy, tuwalnie, figury, obrazy rozmaitej wielkości, ołtarzyki do noszenia, krzyże, w. lampy, stacye Męki Pańskiej, w ogóle wszystkie przybory, i sprzęty kościelne poleca po możliwie niskich cenach.

Buduje nowe ołtarze, ambony, ławki itd. stare zaś przerabia; odnośne renowacje wykonuje się w własnych warsztatach. Odnawia wnętrza kościołów w rozmaitych stylach.

Fabryka sprzętów kościelnych
J. Szpetkowski, Poznań.

HAMBURGSKO-AMERYKANSKIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacja pocztowa pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę, pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem** w każdy wtorek, pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie, pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.** 3 razy miesięcznie, pomiędzy **Hamburgiem a Meksykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Blizszych wiadomości udzieli A. Piskorsch w W. Strzelcach (Gr. Strehlitz.)

WYPRZEDAŻ.

Zimowy paletot za 12 Marek.
Zimowy paletot za 15 Marek.
Zimowy paletot za 18 Marek.
Zimowy paletot za 21 Marek.
Zimowy paletot za 24 Marek.
Zimowy paletot za 27 Marek.
Zimowy paletot za 30 Marek.
Zimowy paletot za 33 Marek.

Aby uprzątnąć skład paletotów zimowych, sprzedają takowe po znacznie niższych cenach.

Król. Huta. S. Roth.



LECZENIE SŁUCHU.

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA, albo przynoszą ulgę w SŁUCHU z jakiejby przyczyny nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadowalające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 piennigów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stron i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia SŁUCHU, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugih osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adresować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

Redaktor i nakładca Ks. Fr. Przynicznyński w Bytomiu (Beuthen O.S.)
Drukarnia J. Przynicznyńskiej w Bytomiu (Beuthen O.S.)

W każdym zawodzie, starości i stanie można rzetelnie i bez utraty czasu

przyspożyć sobie zarobek do 150 Marek miesięcznie (za dnia agentura) przez **Heinsius'a chem. tech. interes w Dreźnie.** (Heinsius'sche chem. techn. Geschäft Dresden A. 10) z kąd otrzyma się dokładny prospekt po nadaniu 50 fen. w markach pocztowych i 5 korzystnych recept.



Na święta Bożego Narodzenia

polecam po najtańszych cenach: **Starą prawdziwą Jamaikę, Rum, Arac, Cognac, Nordhäuser, wrocławski winny kornus jak i wszelkie likiery stołowe,** jako to: Crème de Cacao, Vanille, Curacao, Orangen i likier owocowy.

Mój wielki skład

Wina

wszystkich krajowych i zagranicznych polecam taskawym względem jako to: **cierpkie i słodkie wino węgiersk. flaszka już od 1,50 M. niem. francuskie i węgierskie wino czerwone od 1 M. flaszkę jak i reńskie i moselskie, muszkatołowe, kunsztowne i owocowe wino, esencją punczu, glühwein, spiritus i kornus.**

Hermann Böhm
Bytom. Boulevard.

Chrestensen
Erfurt.
Kataloge gratis.
LANDWIRTSCHAFTLICHE NEUHEITEN.

Kto chce „Opiekuna Katolickiego“ regularnie odbierać, niech formularz ten zaraz podpisze i miejscowej poczcie wręczy wraz z należytością 1 marki kwartalnie. Na formularzu można zapisać tyle egzemplarzy, ile tylko kto sobie życzy podać. Tu prosimy na grubej czarnej linii odciać formularz, wypełnić lub też komu kazać, następnie posłać lub dać ten swej poczcie do podpisu.

Post-Bestellungs-Formular.

Pro I. Quartal 1888 bestellt.

Herr			
Exemplare	Benennung der Zeitung.	Abonaments-Termin.	Abonaments-Betrag.
	„Opiekun Katolicki“ (Zeitung-Preisliste pro 1887 13 Nachtrag.)	¼ jährlich	1
Obige heute richtig bezahlt		Mark.	Pf.
den ten..... 188			

QUITUNG.

Kaiserliches Post-Amt,

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32.
poleca, **żelazo walcowane, żelazne szyny do budowli i na koła, żelazne garnce i piece, jak i wszelkie sprzęty i naczynia blaszane dla kuchni oraz gospodarstwa, maszyny do szezki w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.**

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Ulica piekarska. Nr. 40.

Gustav Paesler,
malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,

poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Katolickiej stacyi misyjnej w Stassfurt przy Magdeburgu

brak zasobów dla koniecznej budowy rozpoczętej nowej świątyni Pańskiej na cześć

Niepokalanego Poczecia Najsw. Maryi Panny.

Wszystkich czcicieli Maryi upraszam serdecznie w imieniu biednej gminy w której znajduje się także wielu **Górnoślązaków** o jałmużnę z nadmienieniem, że za dobrodziejów codziennie wspólnie się modlimy a co tydzień odprawia się msza święta.

Stassfurt, wrzesień 1887.

Ernst Krekeler,

Missionspfarrer.

Ofiary można wprost przesłać na ręce podpisanego ks. proboszcza. W Stassfurt jest poczta.

KATOLICY!

Stołeczne miasto Weimar nie ma dotąd Kościoła. Dotychczas posiadamy dopiero miejsce do budowy. Dla tego też zmuszeni są liczni członkowie gminy (po części przyciągli ślązacy, polacy, westfalczycy) modlić się w ciemnym i ciasnym miejscu, dawniej brama i przejazd starego dworu. O jak niegodne jest podobne miejsce na kaplicę! dla tego też uciekamy się i odzywamy do współczucia wiernych katolików, prosząc o jałmużnę w celu wybudowania małego kościółka. O kochani chrześciance, gdybyście choć raz widzieli naszą biedę i nędzę z pewnością ulitowalibyście się nad nami! Właśnie tu w Weimar jest tak wielką potrzeba budowy nowego kościółka. Przesłaną jałmużnę Serce Jezusa z pewnością wynagrodzi!

Weimar.

K. Jüngst

Proboszcz (Pfarrer.)